

## SANCTUS



Dodatek na Wielkanoc 2024 r. cz. 8

## Z Watykańskiej Ziemi...

W wielu częściach świata kobiety traktowane są jak rzecz, której należy się pozbyć w pierwszej kolejności. Istnieją kraje, w których kobietom zabrania się dostępu do edukacji lub rynku pracy. Podlegają one prawom, które zmuszają je do ubierania się w określony sposób, a w wielu krajach kobiety nadal padają ofiarą okaleczania narządów płciowych. Nie odbieramy głosu tym wszystkim kobietom, ofiarom nadużyć, wykorzystywania i marginalizacji. Teoretycznie wszyscy zgadzamy się, że kobiety i mężczyźni mają taką samą godność osoby ludzkiej. W praktyce jednak dzieje się całkiem inaczej. Rządy państw muszą zobowiązać się do zniesienia dyskryminujących przepisów wszędzie tam, gdzie one istnieją, i do działania na rzecz zapewnienia wszystkim kobietom poszanowania godności i praw człowieka. Szanujmy kobiety, ich godność i ich podstawowe prawa. Bez tego rozwój naszego społeczeństwa zatrzyma się w miejscu. Módlmy się aby wewnętrzne bogactwo i godność kobiet były szanowane we wszystkich kulturach i aby zniknęło zjawisko dyskryminacji, która przynosi tak wiele cierpienia w różnych częściach świata. /papież Franciszek/

## Znalezione...

W Chrześcijaństwie chodzi o to, żeby wszystko zaczynało się od Chrystusa. Papież Benedykt XVI w encyklice o miłości napisał takie zdanie które już kilka razy powtórzył papież Franciszek więc jest to bardzo fundamentalne i piękne zdanie: - u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei jest natomiast spotkanie z wydarzeniem z osobą która nadaje życiu nową perspektywę a tym samym decydujące ukierunkowanie. Kościół zaczyna się od spotkania z Chrystusem mojego osobistego i całej wspólnoty. (...) Chrześcijaństwo dla mnie to jest takie pięć „o”: obecność, osoba, oblicze obrzęd i obyczaj. (...) Wielu ludzi mówi dzisiaj, że Boga nie ma, albo że jest, ale nie interesuje się nami. Ale naprawdę jest tak, że to wielu ludzi nie interesuje się Panem Bogiem. Chrześcijaństwo mówi: Bóg jest obecny w naszej codzienności. Wielu ludzi mówi również, że wierzy w Boga jako pewną "energię". **Tymczasem chrześcijanie wierzą, że Bóg jest Osobą, z którą można nawiązać relacje.** Chrześcijaństwo to również oblicze. W chrześcijaństwie Bóg staje się człowiekiem, jednym z nas. I ja spotykam Jego oblicze, przez które Bóg komunikuje mi swoją miłość. Jeśli spotykamy się z osobą, którą kochamy i która nas kocha, to między nami tworzy się pewien obrzęd, rytuał, "liturgia" znaków i słów, które często są znane tylko tym zakochanym osobom. Wielu ludzi nie odnajduje w Kościele Boga, bo nie doświadczyło spotkania z Obliczem, które najpierw mówi o tym, że mnie kocha. Dopiero z tego spotkania rodzi się idea, światopogląd, doktryna, liturgia i obrzęd - zachowania i gesty. Z tego z kolei rodzi się moralność czyli podejmowanie wysiłku, aby podobać się temu, którego kochamy. (...) Dlaczego dzisiaj tak dużo ludzi nie odnajduje w kościele Boga? Bo nie doświadczyli tego osobowego spotkania z obliczem które najpierw mówi, że mnie kocha a dopiero od tego spotkania rodzi się idea a następnie dalej rodzi się z tego liturgia czyli obrzęd, pewne zachowania gesty których wielu nie rozumie a następnie rodzi się obyczaj czyli podejmowanie pewnego wysiłku pewnych zachowań. Dlatego najważniejsze w kościele jest aby pomóc ludziom spotkać się z żywym Bogiem, z Jego obecnością aby zaprosić ich do wiary, do wiary bo **kościół jest przede wszystkim wspólnotą wiary, ludzi którzy mają relacje z Bogiem i ze sobą nawzajem. Wtedy kościół staje się naprawdę kościołem.**

Dlatego najważniejsze w Kościele jest,

aby pomóc ludziom spotkać się z żywym Bogiem

Obecność

Osoba

Oblicze

Obrzęd

Obyczaj

/bp. Artur Ważny/

Wywiad z biskupem Andrzejem Kaletą  
biskupem diecezji kieleckiej

/KK/ Księżo biskupie jak wygląda przygotowanie misjonarza przed wyjazdem na misje?

- /bp Andrzej Kaleta/ - Najogólniej rzecz ujmując misjonarzem jest osoba odpowiednio przygotowana do pracy na misjach i posłana przez Kościół. To przygotowanie i posłanie przez Kościół odbywa się w zakonach lub diecezjach gdzie posyła Biskup diecezjalny. Przez wiele stuleci najczęściej misjonarzami były osoby zakonne. Te osoby przygotowały się w instytucjach zakonnych i te instytucje brały odpowiedzialność, za wspieranie konkretnego misjonarza w jego pracy ewangelizacyjnej. W tym kontekście niezwykle ważną okazała się wydana 21.04.1957r. przez papieża Piusa XII encyklika zatytułowana „Fidei donum”. Jest to z pewnością jedna z najbardziej znaczących encyklik misyjnych. Dokument ten znany jest chyba najbardziej z tego, że podkreślając współodpowiedzialność całego Kościoła za dzieło misyjne, otworzył drogę dla wyjazdu na misje kapłanom diecezjalnym, podczas gdy wcześniej, jak już mówiłem było to niemal zarezerwowane dla zakonów „specjalizujących się” w tym właśnie zadaniu. Dlatego dziś mówimy o „księżach fideionistach” do których należą kapłani z naszej diecezji pracujący na misjach. Owocem wspomnianej encykliki są wreszcie osoby świeckie, które po uświadomieniu sobie, że również ich Pan Bóg wzywa do pracy na misjach mogą po odpowiednim przygotowaniu i posłaniu przez Kościół pracować w dziele ewangelizacji narodów. Wspominałem wyżej o przygotowaniu misyjnym. Trzeba powiedzieć, że w praktyce dokonuje się ono w Centrum Formacji Misyjnej, które znajduje się w Warszawie na ul. Byszewskiej gdzie odbywa się szkolenie trwające minimum jeden rok przed wyjazdem na misje. Tam przyszli misjonarze zapoznają się przykładowo z historią krajów do których pojadą, zwyczajami, geografiami, światem flory i fauny czy wreszcie z kwestiami medycznymi i politologicznymi.



## Z Watykańskiej Ziemi...

W wielu częściach świata kobiety traktowane są jak rzecz, której należy się pozbyć w pierwszej kolejności. Istnieją kraje, w których kobietom zabrania się dostępu do edukacji lub rynku pracy. Podlegają one prawom, które zmuszają je do ubierania się w określony sposób, a w wielu krajach kobiety nadal padają ofiarą okaleczania narządów płciowych. Nie odbieramy głosu tym wszystkim kobietom, ofiarom nadużyć, wykorzystywania i marginalizacji. Teoretycznie wszyscy zgadzamy się, że kobiety i mężczyźni mają taką samą godność osoby ludzkiej. W praktyce jednak dzieje się całkiem inaczej. Rządy państw muszą zobowiązać się do zniesienia dyskryminujących przepisów wszędzie tam, gdzie one istnieją, i do działania na rzecz zapewnienia wszystkim kobietom poszanowania godności i praw człowieka. Szanujmy kobiety, ich godność i ich podstawowe prawa. Bez tego rozwój naszego społeczeństwa zatrzyma się w miejscu. Módlmy się aby wewnętrzne bogactwo i godność kobiet były szanowane we wszystkich kulturach i aby zniknęło zjawisko dyskryminacji, która przynosi tak wiele cierpienia w różnych częściach świata. /papież Franciszek/

## Znalezione...

W Chrześcijaństwie chodzi o to, żeby wszystko zaczynało się od Chrystusa. Papież Benedykt XVI w encyklice o miłości napisał takie zdanie które już kilka razy powtórzył papież Franciszek więc jest to bardzo fundamentalne i piękne zdanie: - u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei jest natomiast spotkanie z wydarzeniem z osobą która nadaje życiu nową perspektywę a tym samym decydujące ukierunkowanie. Kościół zaczyna się od spotkania z Chrystusem mojego osobistego i całej wspólnoty. (...) Chrześcijaństwo dla mnie to jest takie pięć „o”: obecność, osoba, oblicze obrzęd i obyczaj. (...) Wielu ludzi mówi dzisiaj, że Boga nie ma, albo że jest, ale nie interesuje się nami. Ale naprawdę jest tak, że to wielu ludzi nie interesuje się Panem Bogiem. Chrześcijaństwo mówi: Bóg jest obecny w naszej codzienności. Wielu ludzi mówi również, że wierzy w Boga jako pewną "energię". **Tymczasem chrześcijanie wierzą, że Bóg jest Osobą, z którą można nawiązać relacje.** Chrześcijaństwo to również oblicze. W chrześcijaństwie Bóg staje się człowiekiem, jednym z nas. I ja spotykam Jego oblicze, przez które Bóg komunikuje mi swoją miłość. Jeśli spotykamy się z osobą, którą kochamy i która nas kocha, to między nami tworzy się pewien obrzęd, rytuał, "liturgia" znaków i słów, które często są znane tylko tym zakochanym osobom. Wielu ludzi nie odnajduje w Kościele Boga, bo nie doświadczyło spotkania z Obliczem, które najpierw mówi o tym, że mnie kocha. Dopiero z tego spotkania rodzi się idea, światopogląd, doktryna, liturgia i obrzęd - zachowania i gesty. Z tego z kolei rodzi się moralność czyli podejmowanie wysiłku, aby podobać się temu, którego kochamy. (...) Dlaczego dzisiaj tak dużo ludzi nie odnajduje w kościele Boga? Bo nie doświadczyli tego osobowego spotkania z obliczem które najpierw mówi, że mnie kocha a dopiero od tego spotkania rodzi się idea a następnie dalej rodzi się z tego liturgia czyli obrzęd, pewne zachowania gesty których wielu nie rozumie a następnie rodzi się obyczaj czyli podejmowanie pewnego wysiłku pewnych zachowań. Dlatego najważniejsze w kościele jest aby pomóc ludziom spotkać się z żywym Bogiem, z Jego obecnością aby zaprosić ich do wiary, do wiary bo **kościół jest przede wszystkim wspólnotą wiary, ludzi którzy mają relacje z Bogiem i ze sobą nawzajem. Wtedy kościół staje się naprawdę kościołem.**

**Obecność**

**Osoba**

**Oblicze**

**Obrzęd**

**Obyczaj**

**Dlatego najważniejsze w Kościele jest,**

**aby pomóc ludziom spotkać się z żywym Bogiem**

/bp. Artur Ważny/

# SANCTUS

Dodatek na Wielkanoc 2024 r. cz. 8



## Wywiad z biskupem Andrzejem Kaletą biskupem diecezji kieleckiej

**/KK/ Księżo biskupie jak wygląda przygotowanie misjonarza przed wyjazdem na misje?**

- /bp Andrzej Kaleta/ - Najogólniej rzecz ujmując misjonarzem jest osoba odpowiednio przygotowana do pracy na misjach i posłana przez Kościół. To przygotowanie i posłanie przez Kościół odbywa się w zakonie lub diecezji gdzie posyła Biskup diecezjalny. Przez wiele stuleci najczęściej misjonarzami były osoby zakonne. Te osoby przygotowały się w instytucjach zakonnych i te instytucje brały odpowiedzialność, za wspieranie konkretnego misjonarza w jego pracy ewangelizacyjnej. W tym kontekście niezwykle ważną okazała się wydana 21.04.1957r. przez papieża Piusa XII encyklika zatytułowana „Fidei donum”. Jest to z pewnością jedna z najbardziej znaczących encyklik misyjnych. Dokument ten znany jest chyba najbardziej z tego, że podkreślając współodpowiedzialność całego Kościoła za dzieło misyjne, otworzył drogę dla wyjazdu na misje kapłanom diecezjalnym, podczas gdy wcześniej, jak już mówiłem było to niemal zarezerwowane dla zakonów „specjalizujących się” w tym właśnie zadaniu. Dlatego dziś mówimy o „księżach fideionistach” do których należą kapłani z naszej diecezji pracujący na misjach. Owocem wspomnianej encykliki są wreszcie osoby świeckie, które po uświadomieniu sobie, że również ich Pan Bóg wzywa do pracy na misjach mogą po odpowiednim przygotowaniu i posłaniu przez Kościół pracować w dziele ewangelizacji narodów. Wspominałem wyżej o przygotowaniu misyjnym. Trzeba powiedzieć, że w praktyce dokonuje się ono w Centrum Formacji Misyjnej, które znajduje się w Warszawie na ul. Byszewskiej gdzie odbywa się szkolenie trwające minimum jeden rok przed wyjazdem na misje. Tam przyszli misjonarze zapoznają się przykładowo z historią krajów do których pojadą, zwyczajami, geografiami, światem flory i fauny czy wreszcie z kwestiami medycznymi i politologicznymi.

